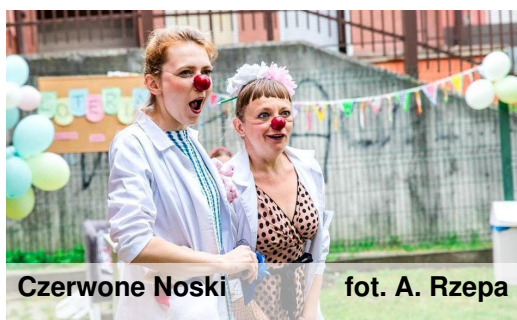


W numerze: Nasze wizyty to regularna indywidualna terapia śmiechem prowadzona w szpitalnych salach, bezpośrednio przy łóżku pacjenta. Wywiad z Agnieszką Kolanowską i Wiktorią Kowalską z Fundacji Czerwone Noski Kłown w Szpitalu z siedzibą w Warszawie ▪ Ósmoklasiści SP 41 w Bułgarii w ramach projektu Erasmus+ ▪ Klasa 7a w Zamku Królewskim na Wawelu ▪ Pieśni patriotyczne, gra terenowa i uroczysty apel w naszej szkole z okazji Narodowego Święta Niepodległości ▪ Krakowianie uczcili 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości udziałem w 82. Krakowskiej Lekcji Śpiewania ▪ Nigdy dość przypominania, że w wirtualnym świecie nikt nie jest anonimowy, mimo że ukrywa się pod nickiem ▪ Formacja Wena Snax ze Szkoły Tańca Wena w Olkuszu zdobyła tytuł mistrza świata. Wśród tancerek Zuzanna Zmysło z SP 41 ▪ Czy warto poświęcać zdrowie dla mody? ▪ Wreszcie mogliśmy bawić się na szkolnej imprezie andrzejkowej ▪ Jakość mikołajkowego prezentu wcale nie musi zależeć od jego ceny ▪ Jeśli piszesz wiersze lub opowiadania, weź udział w XXVIII Ogólnopolskim Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży „Liryczne Jasło” ▪ Pogodnych świąt Bożego Narodzenia i wyjątkowej zabawy w ostatnią noc roku 2022!



Czerwone Noski fot. A. Rzepa

Nasze wizyty to regularna indywidualna terapia śmiechem prowadzona w szpitalnych salach, bezpośrednio przy łóżku pacjenta. Wywiad z Agnieszką Kolanowską i Wiktorią Kowalską z Fundacji Czerwone Noski Kłown w Szpitalu z siedzibą w Warszawie

Czerwone Noski spotkałam kiedyś w szpitalu i to spotkanie na długo zapadło mi w pamięć. Dzisiaj mam wyjątkową szansę porozmawiać o pracy kłowna z Agnieszką Kolanowską i Wiktorią Kowalską z Fundacji Czerwone Noski Kłown w Szpitalu z siedzibą w Warszawie.



Czerwone Noski

fot. A. Rzepa

Na czym polega praca kłowna w szpitalu?

Kłown towarzyszy dzieciom podczas ich pobytu w szpitalu, aby podtrzymać w nich ich naturalną chęć do zabawy i by mogły szybciej dojść do zdrowia. Podtrzymanie dobrego humoru jest bardzo ważne dla psychiki małych pacjentów, żeby były w stanie poradzić sobie w trudnej sytuacji, jaką jest choroba i przebywanie w szpitalu – miejscu obcym, gdzie często pacjenci muszą być poddawani bolesnym procedurom. Kłowni dzięki swoim umiejętnościom, takim jak gra na instrumentach, śpiew, lalkarstwo czy magiczne sztuczki, odwracają uwagę od bólu i zabierają dzieci do świata wyobraźni. Każdy kłown ma swoją osobowość z kłownowskim imieniem i nazwiskiem.

Na przykład nas dzieci znają jako dr Laurkę Recepturkę oraz dr Bożenę Pomusz. Wizyty u małych pacjentów prowadzimy w białych fartuchach z logo fundacji na plecach. Nosimy też najmniejsze maski świata, czyli czerwone noski. W zespole krakowskim można również spotkać Elizę Syropek Śrubkę, Błażeja Ziemniaka, Bogusia Siemanko, Ninę Aspiryń, Nikodema Pompkę i Docenta Fiolkę. Nasza praca polega na odwiedzaniu poszczególnych oddziałów według ułożonego na cały miesiąc grafiku. Pracujemy w duetach i wykorzystujemy w swoich działaniach muzykę, specjalne badania i improwizację. Można powiedzieć, że nasze wizyty to regularna indywidualna terapia śmiechem prowadzona w szpitalnych salach, bezpośrednio przy łóżku pacjenta.

Jaką rolę ma śmiech w leczeniu?

Śmiech to najtańszy, ale i niezbędny lek. Rzeczywiście pozytywnie wpływa on na organizmy dzieci, w tym na wydzielanie hormonów szczęścia – dopaminy, odpowiedzialnej za pamięć i koncentrację, oraz serotoniny, wpływającej na dobry nastrój, działającej antydepresyjnie. Redukuje hormon stresu i wzmacnia system immunologiczny, odpowiedzialny za odporność organizmu. Poprawia wydolność układu oddechowego. Jak? Śmiech zwiększa zawartość tlenu i poszerza objętość płuc, wzmacnia serce. Podczas śmiechu pracuje aż 240 mięśni ciała na twarzy, brzuchu, plecach, szyi, karku itd.

Gdzie można zobaczyć Czerwone Noski?

Kłowna z Fundacji Czerwone Noski w Szpitalu można zobaczyć w 11 szpitalach w Polsce, między innymi w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach, Chorzowie i Zabrzu. Może już wkrótce także w Trójmieście.

Skąd pomysł na taką formę pomocy?

Pomysłodawcami i założycielami Red Noses International (RNI) są Monica Culen i Giora Seeliger. Organizacja powstała w Wiedniu w 1994 roku. Oboje zafascynowali się artykułem o Michaelu Christensenie, który jako pierwszy na początku lat 90. jako kłown odwiedził szpital w Nowym Jorku. W Polsce Fundacja Czerwone Noski Kłown w Szpitalu została założona z inicjatywy Red Noses International w 2012 roku. Związki polskich kłownów z centralą są silne. Wszyscy kłowni uczą się wciąż nowych umiejętności, nowych sposobów pracy, aby lepiej pomagać dzieciom.

W tym celu regularnie biorą udział w szkoleniach i warsztatach w centrum szkoleniowym kłownów z całego świata, które mieści się w Wiedniu.

Odwiedza się tylko dzieci czy dorosłych też?

Czerwone Noski odwiedzają chore dzieci przebywające w szpitalach na oddziałach pediatrycznych, diabetologii, rehabilitacji, chirurgii, kardiologii, okulistyki, onkologii, na oddziałach ratunkowych i przeszczepowych oraz dzieci w stanie śpiączki. Czerwone Noski swoim śmiecholecznictwem obejmują nie tylko dzieci, ale i zatroskanych rodziców oraz personel medyczny. Pracują także z osobami starszymi, które mieszkają na stałe w domach pomocy społecznej.



Czerwone Noski

fot. A. Rzepa

Jak reagują pacjenci?

Reakcja pacjentów na wizytę Czerwonych Nosków to cały wachlarz emocji. Spotykamy najczęściej uśmiech, euforię, ale też i płacz, czasami nawet początkową niechęć i strach. Do tych ostatnich emocji staramy się podejść bardzo indywidualnie, delikatnie, aby bardziej nie wystraszyć, nie zdystansować. Lepiej czasami wycofać się za drzwi i pomachać zza szyby, niż prowadzić wizytę, kiedy mały pacjent wyraźnie sobie tego nie życzy.

Czy trudno jest pracować w takim miejscu?

Praca w Fundacji Czerwone Noski w Szpitalu i odwiedzanie chorych dzieci jest najwspanialszą pracą na świecie. Daje bardzo dużo satysfakcji oraz pozytywnej energii. Choć nie ukrywam, że chwile słabości zdarzają się nam wszystkim. Wówczas z pomocą przychodzą nam nasi wspaniali psychologowie, z którymi rozmawiamy o trudnych sytuacjach na superwizji. Taka pomoc jest nam potrzebna, bo sami musimy mieć dużo siły, aby przekazać ją pacjentom.

Czy pamiętają panie szczególnie jakąś wizytę?

Pamiętam wiele pięknych wizyt. Jedna z ostatnich

miała miejsce na Śląsku. Michał (imię zmienione) na początku niechętnie przyglądał się osobliwym „paniom doktor” Violetcie Niesłodzę i Laurce Recepturce. Violetta podeszła do chłopca z chusteczką do zonglowania i poprosiła, aby przez nią dmuchnął. Stojąca z tyłu Laurka zareagowała na jego dmuchnięcie, wycofując się krok po kroku, jedno dmuchnięcie, jeden krok w tył, tak jakby siła dmuchnięcia miała moc, która przesuwła w tył Laurkę w wydmuchu. Głośny śmiech Michała był dowodem, że lody zostały przełamane. Wizyta skończyła się wydmuchaniem za drzwi dr Laurki, a potem jeszcze Michał obserwował na korytarzu, jak „panie doktorki” składały wizytę innym pacjentom.

Bardzo dziękuję za poświęcony mi czas i wywiad.

W imieniu całego zespołu redakcyjnego życzę dużo siły w tej wyjątkowej, ale niełatwej pracy. Oby zawsze udawało się wywołać uśmiech na twarzach walczących o powrót do zdrowia dzieci. Czy mogę prosić o zdjęcia?

Tak, oczywiście.

Rozmawiała: Zofia Gramont

Ósmoklasiści SP 41 w Bułgarii w ramach projektu Erasmus+

W ramach projektu Erasmus+ sześcioro ósmoklasistów z naszej szkoły z opiekunami uczestniczyło w tygodniowym wyjeździe do Bułgarii. Wraz z uczniami z Grecji i Włoch w dniach 23-28 października przebywali w leżącym w obwodzie Burgas mieście Ajtos na zaproszenie jednej z tamtejszych szkół podstawowych.

Uczniowie byli pod wielkim wrażeniem gościnności i serdeczności Bułgarów. Wzięli udział w rozmaitych zajęciach, dzięki którym poznali system nauki oraz tradycje i zwyczaje szkolne goszczącej ich placówki, a także kulturowe bogactwo miasta i okoliczne zabytki, w tym malownicze ruiny średniowiecznej twierdzy. Zobaczyli też główne atrakcje takich miast, jak Burgas, Nesebyr i Sozopol. Poznali smaki miejscowej kuchni. Sprawdzili poziom swoich umiejętności językowych, rozmawiając ze wszystkimi w języku angielskim.

Nawiązali znajomości, a może i przyjaźnie z bułgarskimi, greckimi i włoskimi rówieśnikami. To był bez wątpienia wspaniale spędzony czas i zostanie w naszej pamięci na długo – tak ocenili pobyt w południowo-wschodniej Bułgarii jego polscy uczestnicy.

Krystyna Tokarz



Wszyscy uczestnicy fot. z facebook.com/sp41



Uczestnicy z SP 41 fot. z facebook.com/sp41



Uczestnicy z SP 41 fot. z facebook.com/sp41

Klasa 7a w Zamku Królewskim na Wawelu

9 listopada uczestniczyliśmy w dziewięćdziesięcominutowej lekcji muzealnej połączonej z elementami gry edukacyjnej „Dary, trofea i utracone skarby” w Zamku Królewskim na Wawelu. Równocześnie oglądaliśmy otwartą kilka miesięcy temu wystawę stałą zatytułowaną „Skarbiec koronny”, na której prezentowane są wyjątkowe eksponaty, w tym bezcenne precjoza, niektóre z nich po raz pierwszy. To była dla nas niezwykła lekcja w otoczeniu przedmiotów będących świadectwami bogatej polskiej historii.

Zobaczyliśmy między innymi staropolską chorągiew z 1553 roku, trofea z bitwy pod Wiedniem, arcydzieła europejskiego jubilerstwa epoki renesansu i manieryzmu, kolekcję sreber kredensowych

z czasów świetności Rzeczypospolitej, szachownicę Zygmunta III Wazy i miecz koronacyjny królów polskich od Władysława Łokietka do Stanisława Augusta.

Wspaniale było nie tylko oglądać jedną z najpopularniejszych w Krakowie w ostatnim czasie ekspozycję, ale też uczestniczyć w grze, która wówczas była w fazie testowej. Nasze wrażenia i sugestie dotyczące gry były ważne, zostały zanotowane przez prowadzącą ją edukatorkę i – jak nas zapewniono – zostaną uwzględnione w jej modyfikacji. Można było zdobyć w niej maksymalnie 7 punktów. Liczyły się przede wszystkim wiedza, refleks, spostrzegawczość i umiejętność pracy w zespole. Jak nam poszło? Najlepsza grupa zdobyła 7 punktów, najłabsza uzyskała wynik 5,75. Słuszne zatem będzie stwierdzenie, że wypadliśmy bardzo dobrze.



Klasa 7a na Wawelu fot. K. Tokarz



Klasa 7a na Wawelu fot. K. Tokarz

Edukatorka była tego samego zdania. Pochwaliła wszystkie zespoły za zaprezentowany poziom wiadomości, efektywną współpracę, zaangażowanie oraz stosowanie zasad fair play. Szkoda, że czas minął bardzo szybko i musieliśmy wrócić do szkoły. Chętnie zostalibyśmy dłużej.

Nasz pobyt w wawelskim skarbcu został sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (podobnie jak rok wcześniej w wawelskiej zbrojowni).

Michał Popielak



Klasa 7a na Wawelu

fot. K. Tokarz



Klasa 7a na Wawelu

fot. K. Tokarz



Klasa 7a na Wawelu

fot. K. Tokarz



Klasa 7a na Wawelu

fot. K. Tokarz



Klasa 7a na Wawelu

fot. K. Tokarz



Klasa 7a na Wawelu

fot. K. Tokarz



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41

Pieśni patriotyczne, gra terenowa i uroczysty apel w naszej szkole z okazji Narodowego Święta Niepodległości

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości w naszej szkole klasy 1-3 śpiewały pieśni patriotyczne. Klasy starsze natomiast uczestniczyły w uroczystym apelu, w trakcie którego najpierw odebrały dyplomy za zwycięstwo w rozegranej nieco wcześniej grze terenowej oraz za zajęcie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w konkursie plastycznym pod hasłem „Polska – mój dom, moja ojczyzna”, a o godzinie 11.11 odśpiewały polski hymn państwowy.

Było bardzo odświętnie. Obowiązywał strój galowy i biało-czerwone wstążeczki lub kotyliony przypięte do piersi.

Kto triumfował w składającej się z sześciu stacji grze terenowej? Największym zasobem wiadomości o polskiej drodze do suwerenności w czasie 123 lat niewoli politycznej oraz sprawnością fizyczną wykazały się drużyna klasy 5b w kategorii „klasy 4-6” i drużyna klasy 8c w kategorii „klasy 7-8”. Klasę 5b reprezentowali: Zofia Klimczak, Bartłomiej Zawada i Antoni Kochanowski, a w skład reprezentacji klasy 8c weszli: Amelia Idzi, Kacper Leszczycki i Mateusz Łabędzki. W konkursie plastycznym zwyciężyła Roksana Natanek z klasy 8a, drugie miejsce zajęła Dorota Olszczyńska z klasy 5b, a trzecie – Julia Rusin z klasy 5a. W imieniu redakcji biję brawa zwycięzcom, a wielkie wyrazy uznania składam pani Annie Tekieli i panu Piotrowi Kwiatkowskiemu, pomysłodawcom i organizatorom tej znakomitej międzyklasowej rywalizacji.

Zofia Gramont



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41



11 listopada w SP 41 fot. z facebook.com/sp41

Krakowianie uczcili 104. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości udziałem w 82. Krakowskiej Lekcji Śpiewania

11 listopada świętować można na różne sposoby. Krakowianie, oprócz wywieszania biało-czerwonych flag na swoich domach czy balkonach mieszkań, śpiewają tego dnia najpiękniejsze polskie pieśni i piosenki patriotyczne na Rynku Głównym w Krakowie. W tym roku zrobili to już po raz dwudziesty.

Od godziny 17.00 w samym sercu krakowskiej starówki krakowianie pod przewodnictwem artystów Teatru Loch Camelot zaśpiewali 20 utworów. 82. Krakowską Lekcję Śpiewania pod hasłem „Radosna Niepodległości” zaczęli pieśnią „Na Wawel”, a zakończyli „Mazurkiem Dąbrowskiego” (spis wszystkich tytułów na zdjęciu).

Niektórzy śpiewali ze specjalnie wydany na tę okazję śpiewnikiem, inni z pamięci. Koncert poprowadził dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki Waldemar Domański, a honorowo patronował mu prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Kto nie mógł znaleźć się wśród śpiewającej publiczności, miał szansę obejrzeć streaming online tego wydarzenia na profilach Biblioteki Polskiej Piosenki i Kraków.pl na Facebooku. To było bardzo radosne, ale i wzruszające świętowanie.

Wielu krakowian i goszczących w stolicy Małopolski turystów oglądało tego dnia pokazy służb mundurowych bądź stanęło przy Grobie Nieznanego Żołnierza, pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego i pomniku Legionistów na placu Jana Matejki w Krakowie, by schylić głowę przed tymi, którzy o wolność Polski walczyli, narażając się na długoletnie więzienie i śmierć.

Redakcja



*** fot. z <https://www.krakow.pl>



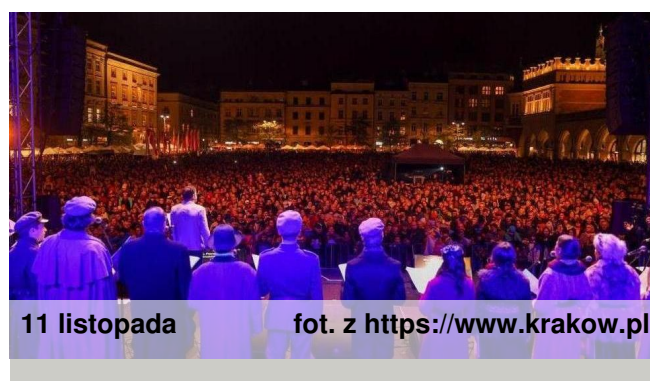
*** fot. z <https://www.krakow.pl>



*** fot. z <https://www.krakow.pl>



11 listopada fot. z <https://www.krakow.pl>



11 listopada fot. z <https://www.krakow.pl>



11 listopada fot. z <https://www.krakow.pl>



11 listopada fot. z <https://www.krakow.pl>



11 listopada fot. z <https://www.krakow.pl>



11 listopada fot. z <https://www.krakow.pl>

Nigdy dość przypominania, że w wirtualnym świecie nikt nie jest anonimowy, mimo że ukrywa się pod nickiem

Niemal rokrocznie każda klasa z naszej szkoły uczestniczy w zajęciach profilaktycznych dotyczących bezpieczeństwa w Internecie, które prowadzi strażnik miejski ds. profilaktyki Barbara Skrzekut ze Straży Miejskiej Miasta Krakowa. W tym roku odbyły się one w listopadzie. Czy są konieczne? Owszem, bo zagrożeń w sieci jest dużo i co jakiś czas pojawiają się nowe, więc warto o nich informować i przed nimi przestrzegać.

Dzieci nie zawsze mają świadomość, co wolno, a czego nie wolno robić internautom, a przecież niewiedza w tym zakresie nikogo nie zwalnia z odpowiedzialności. Trzeba umieć umiejętnie i bez przykrych konsekwencji korzystać z zasobów internetowych. Należy też znać wszystkie zasady

obowiązujące tych, którzy publikują różne treści, w tym zdjęcia, filmiki i komentarze. Nigdy dość przypominania o skutkach hejtowania. Nigdy dość przypominania, że hejterzy przede wszystkim pokazują siebie w złym świetle, a nie tych, pod adresem których piszą obraźliwe słowa. Nigdy dość przypominania, że w wirtualnym świecie nikt nie jest anonimowy, mimo że ukrywa się pod nickiem.

Redakcja



Kampania społeczna

fot. z reporteryoung.pl

Formacja Wena Snax ze Szkoły Tańca Wena w Olkuszu zdobyła tytuł mistrza świata. Wśród tancerek Zuzanna Zmysło z SP 41

Podczas IDO World Hip Hop & Popping Championships 2022 na najwyższym stopniu podium w kategorii „hip-hop formacje dzieci” stanęła formacja Wena Snax ze Szkoły Tańca Wena w Olkuszu, w której tańczy Zuzanna Zmysło z klasy 5a Szkoły Podstawowej nr 41 im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.

W zawodach, zorganizowanych w dniach 26-30 października przez International Dance Organization (IDO) w austriackim Grazu, brali udział tancerze z 29 krajów świata.

Serdecznie gratuluję Zuzi i jej koleżankom z Weny Snax zwycięstwa i życzę następnych mistrzowskich tytułów w imieniu własnym i całej redakcji.

Społeczność naszej szkoły jest z Zuzi bardzo dumna i trzyma kciuki za jej kolejne występy.

Hanna Zdebik



Wena Snax

fot. z facebook.com/sp41



Wena Snax

fot. z facebook.com/sp41

Czy warto poświęcać zdrowie dla mody?

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem w życiu każdego człowieka. Chyba nikt nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Kiedy choroba odbiera siły, trudno wstać z łóżka i cieszyć się dniem. Jeśli jest to na przykład tylko przeziębienie, szybko minie. Gorzej, gdy ktoś cierpi na jakąś przewlekłą dolegliwość, z którą musi zmagać się nieustannie.

Dbajmy o nasze zdrowie. Odżywiamy się prawidłowo. Nie unikajmy ruchu, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Zamiast siedzieć

przed komputerem czy telewizorem, wybierzmy się na spacer albo pobiegajmy trochę. Ubierajmy się stosownie do pory roku i aktualnej pogody. Późna jesień i zima w naszej strefie klimatycznej to czas, kiedy należy nosić ciepłą odzież. Koszulki z krótkim rękawem w tym okresie nie są odpowiednie, nawet w pomieszczeniach ogrzewanych.

Modne, zwłaszcza wśród młodzieży, noszenie podwiniętych nogawek spodni, płtykich butów i niskich skarpetek odsłaniających kostki jest ryzykowne – może doprowadzić do zmian zwyrodnieniowych stawów albo trwale je uszkodzić. Czy warto poświęcać zdrowie dla mody?

Redakcja

Wreszcie mogliśmy bawić się na szkolnej imprezie andrzejkowej

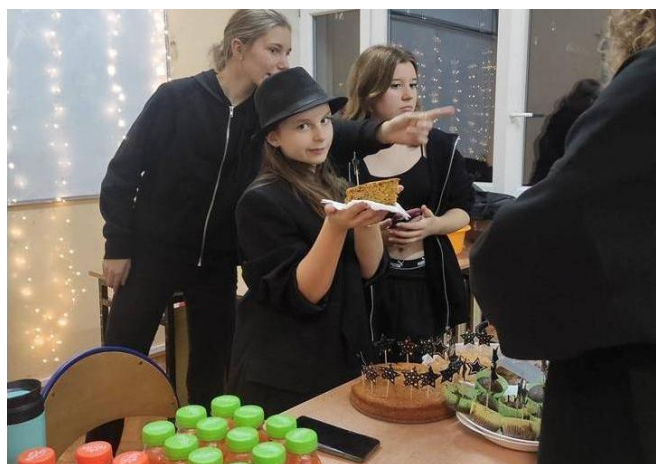
Jeśli uczniowie czekają aż trzy lata na szkolną imprezę andrzejkową, są szczęśliwi, kiedy wreszcie mogą tańczyć i dobrze się bawić.

Poprzednie andrzejki w naszej szkole przeszły bez echa, bo obowiązywała nauka zdalna (2020) albo wszelkie spotkania uczniów różnych klas w jednym pomieszczeniu były zakazane w ramach profilaktyki antycovidowej (2021). No cóż, uczniowie rozumieli sytuację, ale było im bardzo przykro i marzyli, aby wreszcie wszystko wróciło do normy. Doczekali się.

Tegoroczne andrzejki społeczność uczniowska SP 41 świętowała bez ograniczeń i tak, jak lubi najbardziej, czyli przy ulubionych hitach, które płynęły z szeroko rozstawionych głośników, przy pysznych słodkich i wytrawnych przekąskach oraz rozmaitych napojach. Oczywiście nie mogło zabraknąć dyskotekowego oświetlenia, tradycyjnych wróżb i okolicznościowej fotobudki.

Gdy po zakończeniu imprezy pytałam uczestników o wrażenia, byli jednomyślni w jej ocenie – najczęściej odpowiadali, że andrzejki były super. Ja i pozostali członkowie redakcji „Primo” też zapamiętamy je jako udane. Wielkie brawa dla szkolnych samorządowców za organizację!

Katarzyna Kuza



Andrzejki 2022

fot. A. Tekiela



Andrzejki 2022

fot. A. Tekiela



Andrzejki 2022 fot. A. Tekiela



Andrzejki 2022 fot. A. Tekiela



Andrzejki 2022 fot. A. Tekiela

Jakość mikołajkowego prezentu wcale nie musi zależeć od jego ceny

Kto nie lubi obchodzonych w Polsce 6 grudnia mikołajków? Może są tacy, ja jednak dotąd nikogo takiego nie spotkałem. Patronem tego dnia jest Święty Mikołaj z Myry, który urodził się w III wieku w Patarze, a zmarł w IV wieku w Myrze (dzisiejsza Turcja), był biskupem Myry, opiekunem biednych.

Mikołajkowy zwyczaj obdarowywania prezentami swoich bliskich jest wciąż żywy i długo wyczekiwany, szczególnie przez dzieci. Niektórzy piszą list do Świętego Mikołaja, aby poinformować go, co chcieliby dostać i uniknąć tym samym nietrafionych podarunków.

Gdzie należy szukać upominków 6 grudnia? Wszystko zależy od rodzinnych tradycji. Jedni na przykład odnajdują je w specjalnych skarpetach wiszących w widocznym miejscu, inni pod własną poduszką albo obok łóżka, gdy prezent jest zbyt duży i nie mieści się nigdzie indziej. Nieważne, gdzie są schowane, ważne by ucieszyły obdarowanych.

Czy Wy, mili Czytelnicy, nie zawiedliście się po odpakowaniu mikołajkowego prezentu? Mam nadzieję, że nie. Jeśli ktoś liczył na coś droższego, niż dostał, niech wie, że jakość podarku wcale nie musi zależeć od jego ceny.

Michał Łodziński



Mikołajki

2022

Jeśli piszesz wiersze lub opowiadania, weź udział w XXVIII Ogólnopolskim Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży „Liryczne Jasło”

Miejska Biblioteka Publiczna w Jasle i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Jasle zapraszają uczniów szkół podstawowych (klasy 4-8) i ponadpodstawowych do udziału w XXVIII Ogólnopolskim Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży „Liryczne Jasło”.

Tematyka prac dowolna.

Forma: wiersze (nie więcej niż pięć) i opowiadania (nie więcej niż dwa). Należy przesłać teksty w wersji elektronicznej i papierowej.

Kategorie wiekowe: uczniowie klas 4-6 szkół podstawowych, uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych, uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Termin: do 15 stycznia.

Laureaci otrzymają nagrody, między innymi okolicznościowe publikacje zawierające nagrodzone utwory.

Regulamin konkursu jest dostępny na stronie <https://strona.mbp.jaslo.pl/pl/a/Konkursy-Liryczne-Jaslo-czeka-na-mlodych-pisarzy>.

Zachęcam do udziału w tym konkursie.

Krystyna Tokarz



Pogodnych świąt
Bożego Narodzenia
i wyjątkowej zabawy
w ostatnią noc roku 2022
życzy
zespół redakcyjny „Primo”

Grudzień

2022

Pogodnych świąt Bożego Narodzenia i wyjątkowej zabawy w ostatnią noc roku 2022!

Drodzy Czytelnicy, życzymy Wam wspaniałych świąt, pełnych tradycyjnych świątecznych smaków i zapachów. Niech to będzie radosny czas. W sylwestrową noc bawcie się doskonale, niezależnie od tego, gdzie będziecie ją spędzać. Witając 2023 rok, pewnie będziecie myśleć, jakie będą dla Was, Waszych rodzin i przyjaciół nadchodzące miesiące. Oby były lepsze od ostatnich, oby przyniosły wytchnienie od wszystkiego, co było trudne i smutne. Uczącym się w naszej szkole dzieciom z Ukrainy życzymy siły do przetrwania rozłąki. Oby jak najszybciej skończyła się tocząca się w ich ojczyźnie wojna, a one mogły wrócić do rodzinnych miejscowości i połączyć się z bliskimi, których im bardzo brakuje i za którymi bardzo tęsknią.

Zespół redakcyjny

Stopka redakcyjna

Adres redakcji:
30-836 Kraków, ul. Jerzmanowskiego 6
e-mail: primo.gazetka@gmail.com

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 41
im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Redaktor naczelna: Krystyna Tokarz
Zastępca redaktora naczelnej: Zofia Gramont
Fotograf: Michał Popielak
Operator kamery: Michał Łodziński
Dziennikarze: Barbara Bocheńska, Katarzyna Kuza,
Natalia Łodzińska, Arleta Rozumek, Hanna Zdebik

L
i
r
y
c
n
e

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Jaśle zapraszają na

J
a
s
ł
o

XXVIII
Ogólnopolski
Konkurs
Literackiej
Twórczości
Dzieci
i Młodzieży

na prace czekamy do 15 stycznia 2023
szczegóły oraz
Regulamin Konkursu:
www.mbp.jaslo.pl

Plakat konkursowy screen K. Tokarz